

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 9 października 1936

Rok 31

Nr. 469

Odwrót wojsk rządowych pod Madryt

W odległości 25 km od stolicy czerwone wojska budują pośpiesznie fortyfikacje

Madryt. (PAT.) Powstańcy zaatakowali Naval Peral, lecz po gwałtownej walce zostali odparci. W obszarze Oliias wojska rządowe zajęły m. Yunquillos w prowincji Toledo.

Sewilla. (Tel. wł.) Radjostacja powstańcza donosi, że 18 samolotów rządowych wystartowało z Madrytu do Walencji. Inne materiały wojenne są wywożone ze stolicy koleją. Komunistyczny dziennik „Mundo Obrero” pisze, że jeśli w ciągu tygodnia powstańcy nie zostaną odparci, to upadek Madrytu jest nieunikniony.

W obszarze Siguenza wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Powstańcy zdobyli m. in. radjostację, 2 lazarety, samochód naładowany dynamitem, oraz wzięli licznych jeńców, m. in. komendanta Santa Cruz del Retamar.

Z Madrytu donoszą, że władze zarekwirowały 300 domów na przedmieściach celem przystosowania ich do obrony. Domy będą ufortyfikowane i wyposażone w gniazda karabinów maszynowych.

London. (PAT.) Reuter donosi z Madrytu: Naval Peral, znajdujący się w odległości 60 km od stolicy, został wczoraj ewakuowany przez wojska rządowe, które cofnęły się do Las Navas. Powstańcy bombardowali Naval Peral przez całą ubiegłą noc. Tak samo jak przy zdobyciu Toledo, głównym powodem niepowodzenia wojsk rządowych na tym odcinku była przewaga lotnictwa powstańców, którzy używali trójmotorowych samolotów bombardujących, okrytych pancierzem i w ten sposób osłoniętych od pocisków dział zenitowych.

W Madrycie przystąpiono do prowadzonych w szybkim tempie prac fortyfikacyjnych. Linia obronna przechodzi przez różne wsie i miasteczka, odległa o 25 km od Madrytu.

Wiadomości z różnych frontów

Burgos. (PAT.) Wedle otrzymanych tu wiadomości, podczas dzisiejszego dwu i półgodzinnego bombardowania Bilbao przez samoloty powstańcze, zginęło 300 żołnierzy rządowych, którzy podczas bombardowania zgromadzili się na placu koszarowym.

W Bilbao rozstrzelano w dniach ostatnich 150 zakładników.

Madryt. (PAT.) Rządowy komunikat oficjalny głosi: Wojska rządowe nadal toczą walki uliczne w Ovieo, odrzucając powstańców w kierunku centrum miasta. Górnicy asturyjscy walczą z niebywałą zaciętością, nacierając na fabrykę broni, gdzie powstańcy są najmocniej ufortyfikowani. Więzienie, stanowiące ważny punkt strategiczny, jest niemal całkowicie otoczone przez wojska rządowe. Powstańcy cofają się powoli w głąb miasta.

Na froncie aragońskim wojska rządowe bombardowały m. Huesca. Na froncie południowym odbyły się małe potyczki w obszarze Cordoby.

Sewilla. (PAT.) Komunikat radjowy powstańczy donosi, że samoloty powstańcze bombardowały wczoraj Malagę, wyrządzając poważne szkody w mieście.

Dostawy

Casablanca. (PAT.) Do Casablanki zawiązał transportowiec naftowy „Campeador” z ładunkiem 9000 t. mazutu, przybywając z Port-Arthur w

Meksyku. Ładunek ten był zakupiony przez rząd w Madrycie już po wybuchu powstania i wieziony jest na statku wiernym rządowi. Transportowiec zarzucił kotwicę w Casablance i czeka

dalszych rozporządzeń w Madrytu. W porcie stanął on obok transportowca norweskiego „Beth”, który przybył do Casablanka kilka dni temu z 10,000 tonn mazutu dla wojsk powstańczych.

Echa groźby sowieckiej

Dziś obraduje komitet nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanji

London. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie międzynarodowego komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanji, który rozpatrywać będzie zarzuty rządu sowieckiego w sprawie pogwałcenia przepisów umowy nieinterwencyjnej przez niektóre państwa zostało zwołane na piątek przedpołudniem. W międzyczasie przewodniczący komitetu lord Plymouth odbędzie konferencje z niektórymi członkami komitetu.

London. (PAT.) W związku z dzisiejszym posiedzeniem komitetu do spraw nieinterwencji, rząd brytyjski uważnie bada notę sowiecką. Lord Plymouth odbywa rozmowy z członkami gabinetu. Ponieważ minister

Eden w liście, wystosowanym do rady narodowej Labour Party, oświadczył, że jedynym życzeniem rządu jest ścisłe przestrzeganie układu o nieinterwencji i że W. Brytania całkowicie uznaje konieczność stałej kontroli, przypuszczając powszechnie, że W. Brytania poprze dochodzenie, którego domaga się delegacja sowiecka. Skargi sowieckie, wedle ustalonej procedury, winny być oficjalnie zakomunikowane Włochom, Niemcom i Portugalji, aby państwa te mogły poczynić odpowiednie uwagi. Reuter dowiadyuje się, że możliwe jest również żądanie, aby komitet do spraw nieinterwencji jednocześnie prowadził dochodzenie, niezależnie od skargi sowieckiej.

Wrażenie noty sowieckiej w Niemczech i Włoszech

Berlin. (PAT.) „Deutsche diplomatisch-politische Korrespondenz” pisze o nowym wystąpieniu sowieckim w sprawie nieinterwencji w Hiszpanji, że stanowi ono osobiście jaskrawy symptom ścisłej współpracy dyplomacji sowieckiej z dążeniami Moskwy do rewolucji powszechnej na świecie. — Winno to wywołać szczególną uwagę. Moskwa pracuje nad zbolszewizowaniem krajów, leżących poza granicami ZSRR. Widać to z jej zachowania się obecnego w sprawie Hiszpanji. Zdobytą przez Komintern pozycją w Madrycie ma być za każdą cenę utrzymana i ma stanowić punkt wyjścia dla dalszej akcji. Że te „dwie Moskwy” tak zdemaskowały się w obliczu całego świata, jest to bardzo pożyteczne dla tych kół, które dotychczas oddzielają politykę ZSRR od roboty Kominternu, w Sowietach wciąż chcą widzieć „gwaranta pokoju”, a teorie moskiewskie o „niepodzielności pokoju” uważają za rodzaj objawienia. Ten niepodzielny pokój demaskuje się obecnie i okazuje się konstrukcją dyplomatyczną pewnego mocarstwa, które nie cofa się przed dążeniem do urzeczywistnienia swoich celów przez wywołanie zamętu walki w obcych krajach.”

Rzym. (Tel. wł.) Wystąpienie sowieckie na konferencji nieingerencji w Londynie spotkało się z ostrym atakiem w wieczornej prasie włoskiej i uważane jest jako ostatni manewr, mający uratować stojących przed sągiadą komunistów hiszpańskich.

Przeciw czerwonej fali

Bern. (PAT.) Rada narodowa odrzuciła 85 głosami przeciwko 40 wniosków socjalistyczny, domagający się od rady federalnej wyjaśnić co do motywów, dla których rada federalna wydała zakaz uczestniczenia w wojnie domowej w Hiszpanji. Powyższe głosowanie wskazuje, że rada narodowa popiera politykę rządu szwajcarskiego w sprawie wydarzeń w Hiszpanji.

Bruksela. (Tel. wł.) Prowadzący partię rexistów belgijskich, prowadzoną przez zdobywcę sobie coraz

większą popularność Degrelle'a oraz narodowym związkiem Flamandczyków doszło do porozumienia.

Obie partie postanowiły przystąpić do wzmocnionej akcji przeciwko wrażliwej fali komunizmu, zrzeszając się pod płaszczykiem socjalistów we „froncie ludowym”.

W tym celu partia rexistów i nacjonalści flamandzcy zawarli kompromis, umożliwiając polityczne współdziałanie na wspólnej platformie.

Assuncion. (PAT.) Dekretem prezydenta komunizm w Paragwaju został postawiony poza prawem. Przewidziane są dla komunistów czynnych kary do 4 lat ciężkiego więzienia. Po dejrzeniu o komunizm będą wysyłani do obozów koncentracyjnych.

W Palestynie

Kair. (PAT.) Z Jerozolimy donoszą: Granica pałystyńsko-transjordańska jest już całkowicie obsadzona przez wojsko i wszelki ruch odbywa się tylko za zezwoleniem z Jerozolimy.

W poszczególnych wsiach i miasteczkach miejscowe władze prowadzą ewidencję wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 50 lat, biorąc ich faktycznie pod nadzór policyjny. Ci którzy nie będą mogli usprawiedliwić swej nieobecności, mają być pozbawiani obywatelstwa pałystyńskiego.

Zgoda chińsko-japońska

Nankin. (PAT.) Po trzech tygodniach groźnego napięcia w stosunkach chińsko-japońskich, wczoraj zrana nastąpiło odprężenie. Po dwugodzinnej rozmowie pomiędzy marszałkiem Ciang-Kai-Szekiem, a ambasadorem japońskim Kawagoe, zawarto porozumienie co do wznowienia rokowań, mających na celu poprawę stosunków chińsko-japońskich.

Po rozmowie ambasador Kawagoe wyraził zadowolenie, że stanowisko marszałka Ciang-Kai-Szeka było cał-

Z kroniki politycznej

Rzym. (Tel. wł.) W związku z pogłoskami w sprawie zmiany włoskiego ambasadora w Londynie donoszą z dobrze poinformowanego źródła, że ambasador Grandi pozostanie w Londynie. Po konsultacji u lekarzy włoskich powrócił on już do Londynu.

Nowy Jork. (PAT.) Sekretarz stanu Watykanu kard. Pacelli przybył do Nowego Jorku na pokładzie parowca „Conte di Savoia”. Kardynał oświadczył dziennikarzom, że jego podróż do Stanów Zjednoczonych ma charakter prywatny. Jednakże w kołach poinformowanych sądzą, że celem tej podróży jest rozmowa z mianodajnymi czynnikiem Stanów Zjednoczonych w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Stanami Zjedn.

Min. Ciano zaproszony do Berlina

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani podaje: Minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano uda się wkrótce na zaproszenie rządu Rzeszy do Berlina, celem złożenia wizyty niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych baronowi von Neurathowi. Pobyt w Niemczech da przytem hr. Ciano okazję do wymiany poglądów z kanclerzem Rzeszy, przez którego będzie przyjęty.

Włoskie roboty publiczne

Rzym. (PAT.) Mussolini wyasygnował na budowę nowego lotniska w Vierbo 11.800 000 lirów, w Tarquinia 1500 000, w Treviso — 10 milionów i w Sienie — 13 milionów. Budowa rozpocznie się natychmiast.

Trypolis. (PAT.) Otrzymało tu wiadomość, że z początkiem roku przyszłego do Trypolitanji przybędzie po raz pierwszy Mussolini, który dokona inauguracji nowej drogi długości 2000 km, łączącej Tunis z Egiptem.

„Halka” w Finlandji

Helsinki. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu premiera opery „Halka”. Tańce inscenizował przybyły z Warszawy baletmistrz Koszutski. Opera fińska, która od dłuższego czasu przygotowywała się do zapoznania miejscowego społeczeństwa z twórczością Moniuszki, wystawiła operę polską z należytym pietysmem w doborowej obsadzie i starannem opracowaniu reżyserskim Arbenina. Zarówno opera, jak jej wykonanie spotkało się z gorącym przyjęciem publiczności, która zapełniła teatr szczelnie. Po premierze, na przyjęciu w poselstwie Rzpltej, wykonane zostały tańce ludowe, które wzbudziły zachwyt licznie zebranych gości.

Prasa poranna zamieszcza liczne artykuły o twórczości Moniuszki i jego „Halce”.

kowiec poprawne. Japońskie koła dyplomatyczne oceniają sytuację optymistycznie. Wedle opinii kół japońskich, marszałek Ciang-Kai-Szek miał wyrazić ubolewanie z powodu ostatnich incydentów oraz przyrzec udaremnienie ich na przyszłość.

Obie strony wyraziły przekonanie, że należy dążyć do poprawy stosunków chińsko-japońskich w duchu równouprawnienia oraz dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Chmura na błękitach

Jesienne Lugano — Plaża Lido i plaża Gandria — Międzynarodówka — Rozpędzone ekspresy gotthardzkie — Nie spodziane spotkanie — Chmura...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Castagnola (Lugano),
1 października.

I znów jestem tutaj. Poraz piątą witam moje kochane Lugano.

Pierwszy raz w deszczu listopadowej sloty, drugi w kaszadach czerwcowych róż, trzeci w pędzie motocykla, czwarty w bukietach wiosennych magnolij. Dziś uśmiecha mi się lazur lugańskiego fjordu w ramach ciężkich, dojrzałych gron winnych. Cały czar tesyńskiej jesieni płynie od tego obrazu, który kojarzy w sobie pięk-



Lugano

mo Alp z romantyką Włoch. Ach jakże jest pięknie! Lekkie mgły jesienne, płaszące rankami nad wodą, pierzchają jak małe białe duszki, przegnane wstającą słońcem. Wychodzi ono z za wulkanicznego pagóra Monte Bré jak złota kula i wznosząc się szybko na niebie, zaczyna około 10-jej grzać mocno. Goście sezonowi, którzy wcześniej wstali z ciepłych pierzyn i wyszli otulając się w puszyste futerka i włochate swetry, zrzucają nagle to wszystko i biorą kostium kąpielowy... Teraz, na początku października.

Plaża Lido zaczyna roić się od gości z „kurkartami”. Plaża to nie byle jaka, urządzona z komfortem i estetyką. Kosztuje też odpowiednio: 4 fr. za 7 kąpiei, nawet dla dzieci, co nazywa się taniol! Mamy i my swoją plażę, ale ta kosztuje tylko 20 rapów od kąpiei dla signora i bambino. Wiecie gdzie leży? U stóp skał, pod Gandrią.

A wiecie co to Gandria? „Sen malarzy i poetów”, słynna wioseczka rybacka, przyklejona do skał Monte Bré, patrząca na dalekie Alpy, na jasną wodę i na włoski brzeg. Opleciona winnicą płaszczyzna piasku, dwa metry kamienistego brzegu, 10 pomarańczowych kabin i malutka trattoria „San Domenico” — oto plaża pod Gandrią. Należy do Castagnoli, a właściciel jej, poczciwy stary tesyńczyk, gazduje tu wzorowo. Niema tu wrzasku, muzyki, roju gości. Jest to, czego pragnie zmęczony miastem człowiek! Cisza, boska słoneczna cisza, lazur wody, cudowny kontur Monte San Salvatore, winogrona i figi, cień szlachetnych kasztanów, słońce włoskie, spokój.

Siedzę i nie wiem co robić. Czy patrzeć w beżmiar gór i wód, czy pisać, czy marzyć, czy zanurzyć się w zielonkawą fale przybrzeżne. Mój mały bambino grzebie się w piasku i przybiega do mnie co chwila, wołając na tym włosko - szwajcarskim brzegu najczystsza polszczyzną: Mamsiu, figi! Mamsiu, motorówka z Lugano, Mamsiu, jak tu pięknie!

Języków tu nieprzebana moc. Słyszysz się głównie włoski, a z gości niemiecki. Znienawidzeni przez Szwajcarów „Szwaby”, którzy jednak przewożą pieniądze w krzysowy sezon lugański, rozbijają się wcale pięknymi autami na wszystkie strony. Czarne Włoszki i Francuzeczki kokietują przechodniów powiewnymi lub zgola obcisłymi strojami. „Cheibe Schwyzer” z Zurychu i Berna popijają z wrodzoną sobie flegmą włoskie Chianti. Holendrów, Anglików nie brak także. Co tu gadać: jesienny sezon tegoroczny w Lugano należy do udanych! Wielu przyjechało z Hotelplanem, wielu bez. Pogoda jest, to grunt, wino także, owoców, ile dusza zapagnie, tanio, pięknie.

Trzy razy dziennie rzuca się z hukiem w tunel pod Monte San Salvatore pośpieszny, pędzący do Włoch; z dystynkcją wjeżdża na piękny lugański dworzec ekspres południowy: Nizza — Genova — Milano — Chiasso — Lugano — Gottardo — Luzern — Zürich — Berlin — Dresden. — Wiezie

taki smok, ciągnięty przez dwie lokomotywy, 12 wozów pullmanowskich, dwa sypialne i jeden „Wagon-Restaurant”. Mój małeć pędzi mu naprzeciw i krzyczy z zachwytem: „O, loki, loki!” Marzeniem ośmioletnich są, jak wiadomo, lokomotywy, a zwłaszcza elektryczne. Cóż dopiero, gdy taki pociąg ma zawrotny napis: „Nizza — Zürich — Berlin — Dresden” i gdy rzuca się w Gotthard przez 81 tuneli!

Lugano rozbrzmiewa nie tylko gwarem gości, ale i muzyką. Specjalnością tutejszą są orkiestry pod gołym niebem lub na okrytych szklanym dachem werandach. Najlepszą orkiestrę w Lugano i okolicy ma nasz hotel: Helios. Orkiestra nazywa się „Baby Mitchels” i gra znakomicie. — Gra i śpiewa zarazem, nie tylko modne tanga, ale i arje operowe. Składa się z czterech uroczych blondynek, z których najciemniejsza jest dyrygentką i dzierży pierwsze skrzypce. Gdy zagrały tu kiedyś kilka aryj z „Bohème”, mój mały stanął w zachwycie i oświadczył: „Mamsiu, nie idę dalej, chcę słuchać”.

Porwana dobrą muzyką, posłałam dyrygentkę czerwony goździk i kartkę. Jakież było moje zdumienie, gdy w przerwie mała skrzypaczka wstaje, podchodzi do kelnerki, a z nią do mnie i przemawia do mnie najlepszą polszczyzną: „Dobry wieczór, pani...” O nieba! Gdzież nie zawodzi nas, Polaków, nasz romantyzm! Katowiczanka, Urszula Pisarkówna, grała ze swoim zespołem w kraju, potem skleiwszy jazz z Angielki, Holenderki i Niemki, ruszyła w świat. Jeszcze trzy dni tylko grać będą tutaj mile „Baby Mitchels” w czarno - czerwonych pyżach.



Widok z plaży Gandria

mach. Potem jadą do Milano, potem wracają na Zurych, potem dalej.

Jedna tylko chmura zawisała nad „Lugano bello”. A jest nią... polityka. Wczoraj późnym wieczorem runęła na Lugano wieść: „Abwertung des Schweizerfrankens! — Dewaluacja franka szwajcarskiego”. W mig rozchwytały gazety i tegoż wieczora 45 proc. gości opuściło w popołudniu Lugano, wracając do swoich domów i majątków!! Była to rzecz oddawna przewidywana i omawiana, ale zawsze z uśmiechem pobłażania lekceważona przez Szwajcarów. Dziś, gdy Bundesrat postanowił dewaluację franka o 30 proc., stoimy przed wielkimi przemianami w tym małym kraiku. Dla niego to raczej katastrofa. Jedynym plusem będzie wzmożenie się ruchu turystycznego do Szwajcarii, która z powodu swojej drożyzny odstraszała nawet bogatych Anglików. Przypuszczam, że i handel polsko - szwajcarski, oczekujący niecierpliwie podpisania clearingu, dobrze na tym wyjdzie. Zresztą — zobaczymy co będzie.

Błękity nie mogą trwać wiecznie. I na lugańskie niebo wypłynęła chmura, nie mając jednak prócz spokoju ludzi czaru natury, — śpiewając w tym czarownym zakątku wspa- niałą pieśń jesienną.

MARJA SANDOZ.

Sprawa Formisina z Soissons

Trzech ministrów gabinetu Bluma wpłynęło na bieg śledztwa w sprawie kilku zwolenników politycznych

Paryż. (PAT.) Prasa i opinia publiczna coraz bardziej poczynają interesować się t. zw. „sprawą Formisina”, nadając jej, o ile chodzi o prasę prawniczą, posmak skandalu politycznego, obarczającego obecny rząd.

Przed kilku dniami ukazał się w prasie list otwarty pani Formisin, skierowany do premiera Bluma, w którym podaje ona do wiadomości premiera, iż mąż jej w czasie rozlepiania na ulicy w Soissons ulotek przeciw generalnej konfederacji pracy, napadnięty został przez strajkujących robotników i zaciągnięty siłą do jednego z okupowanych fabryk, gdzie postawiono go przed anonimowym trybunałem robotniczym i po raz drugi pobito do utraty przytomności. Formisin utracił jedno oko, a od czasu tego zajścia (20. 9. b. r.) leży ciężko chory i grozi mu utrata drugiego oka i kalectwo. Największe wrażenie wywołał zarzut małżonki p. Formisina, iż pięciu sprawców napadu, aresztowanych i postawionych przed sądem śledczym, zostało wypuszczonych na wolność dzięki interwencji ministrów socjalistycznych obecnego gabinetu, mianowicie ministra sprawiedliwości Rucarta, ministra spraw wewnętrznych Salengro i ministra rolnictwa Monnet'a.

Ten ostatni piastuje mandat poselski z Soissons z ramienia partii socjalistycznej.

Ankieta, przeprowadzona przez kilka dzienników, potwierdziła fakt napadu i znęcania się. Największe zainteresowanie budzi w prasie oskarżenie, skierowane przeciwko trzem ministrom.

Półoficjalny komunikat, opublikowany w tej sprawie, wyjaśnia, iż aresztowani zostali uwolnieni tylko dlatego, że władze pragnęły uniknąć dalszych wykroczeń ze strony miejscowych robotników, którzy w razie przetrzymywania aresztowanych, grozili strajkiem.

Cała sprawa rozwija się i przybiera szersze kregi. Deputowany Kerillis zawiadomił prezydium izby dep., że zamierza zgłosić interpelację pod adresem ministra sprawiedliwości, celem otrzymania wyjaśnienia roli, jaką odegrali minister sprawiedliwości oraz dwaj jego koledzy z rządu w sprawie przedwczesnego uwolnienia 5 aresztowanych sprawców napadu na Formisina. „L'Ordre” zaznacza, iż afera ta może mieć poważne następstwa dla rządu.

Rewizja

u płk. de la Rocque'a

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: W związku z dochodzeniem, wdrożonym z okazji ponownego organizowania rozwiązanych lig, policja dokonała wczoraj rewizji w 28 lokalach francuskiej partii społecznej w Paryżu i okolicy. Znalezione dokumenty przekazano sędziemu śledczemu.

Paryż. (PAT.) Wczoraj dokonano rewizji w willi pułkownika de la Rocque'a przy ul. Saint Mederic w Wersalu. Wobec nieobecności właściciela, rewizja odbywała się w asyście dwóch świadków. Zrewidowano wszystkie pokoje, zabrano pewną ilość papierów, fotografii i rękopisów, a także trzy paki gumowe, 5 lasek, rewolwer i sztylet. Wszystkie powyższe przedmioty opieczetowano i przekazano sędziemu śledczemu.

„Wycieczka” hitlerowska

Budapeszt. (AG.) Do Budapesztu przybyła pod dowództwem generała majora Hühnleina, szefa narodowo-socjalistycznego korpusu samochodowego, wycieczka hitlerowców na 30 samochodach ciężarowych. Rzecz znamienna, że wycieczka trzymała się ściśle trasy nowych autostrad samochodowych. Jak wiadomo, Budapeszt jest jednym z etapów na wielkiej autostradzie transkontynentalnej, częścią już wykonanej, która poprzez Wiedeń, Budapeszt, Sofię, Konstantynopol połączy ma Niemcy z Turcją. „Wycieczka” hitlerowskiej kolumny samochodowej do Budapesztu nabiera w tych warunkach znaczenia dobrze zamaskowanego manewru, którego celem było niewątpliwie wypróbowanie przydatności nowych autostrad dla większych transportów wojskowych w operacjach, zakrojonych na szerszą skalę, sięgających poza granice Rzeszy

Z CHWILI

Z radością i zadowoleniem można stwierdzić, że społeczeństwo polskie czujnie śledzi i szybko reaguje na wszelkie próby szerzenia w kraju propagandy na rzecz komunizmu. Zasluga to przede wszystkim Stronnictwa Narodowego, które swą działalnością najskuteczniej paraliżuje wysiłki moskiewskich jurgielników.

Z szybką odprawą spotykają się więc zarówno poczynania krajowych „kulturbolszewików”, jak również zwykłych techników roboty komunistycznej, usiłujących balamucić robotnika lub chłopca. Jest to następstwem istnienia psychicznej odporności antykomunistycznej społeczeństwa polskiego.

Cóż jednak poradzić, kiedy co pewien czas race zachwyty nad Bolszewją wystrzeliwiają z miejsc, skąd ich się ludzie najmniej spodziewają.

Tak było niedawno z głośnym „Płomieniem”, wydawanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, gdzie wydrukowano bezkrytycznie zachwyty nad ustrojem sowieckim. Było to akurat w tym samym czasie, kiedy starostowie zwolowali na swoich terenach konferencje dla powołania do życia obywatelskich komitetów antykomunistycznych.

Obecnie znowu, jak to z okazji „Tygodnia szkoły powszechnej”, wykrył krakowski „Głos Narodu”, okazuje się, że wśród podrektorów szkolnych nie brak ksiązek, które otwarcie ujawniają sympatie dla Rosji sowieckiej i urzędów komunistycznych.

„W podręczniku geografii dla V klasy szkoły powszechnej, pióra pp. Radlińskiego i Wuttkego — pisze „Głos Narodu” — jest 13 stron o Rosji Sowieckiej i jej „zdobyczach”, a 7 wierszy o Stolicy Apostolskiej. Autorowie będą się zapewne bronić wskazaniem na różnicę między różnymi tami tych dwóch państw. Ale przecież „Citta del Vaticano” zasługuje chyba w Polsce na to, by ją stawiać na innym poziomie, a jej rolę w świecie mierzyć nie liczbą kilometrów kwadratowych, lecz duchową mocą, której wyrazem jest Papież...”

„Obszedłszy się chłodno z Watykanem, autorowie znajdują bardzo ciepłe słowa, gdy im przychodzi mówić o Rosji Sowieckiej. Sławiają więc wielkość planowanych przez rząd komunistyczny reform i oświadcza, niczem sam Stalin:

„Do uruchomienia takich olbrzymich gospodarstw rolnych i przemysłowych, potrzebne są całe zastępy młodych i silnych robotników, ożywionych wiarą w powodzenie i zapalem do pracy. — W tym celu rząd sowiecki z energią zabrał się do wychowania młodego pokolenia w duchu wyznawanych przez siebie zasad. Młodzież ta znana jest pod nazwą komsomolców.”

„Podobne zachwyty dla życia w Rosji Sowieckiej spotyka się w czytance „Okno na świat” dla IV klasy szkoły powsz., pióra Stan. Maykowskiego. Jest tu m. in. wiersz autora podręcznika o sześciu zmianach, wprowadzonych przez traktor w Rosji Sowieckiej... „Więź zbiega się podziwiać traktor. Ten, który go prowadzi, sławi jego dobrodziejstwa:

„Dawniej był u nas głód,
Co roku ludzi grzebał,
Za mało było chleba,
A teraz kraj wasz zorze
I wszystkim da wam zboże
Amerykański traktor.”

Jednym słowem — idylla. I to w państwie, które mimo traktorów zniszczyło rolników, — które młodzież wychowuje w nienawiści do Boga.”

Zakaz zebrania „Heimwehry”

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Wiednia, że wicekanclerz Baar-Baarenfels zakazał aż do odwołania zebrania rad prowincjonalnych i przywódców „Heimwehry”, celem uniknięcia manifestacji na rzecz ks. Starhemberga lub demonstracji przeciwko jego osobie.

Zaburzenia w Niemczech?

Wiedeń. (Tel. wł.) Według różnych niepotwierdzonych doniesień, w Niemczech w ostatnich dwóch tygodniach doszło rzekomo na tle braku żywności do zająć i zamieszek, które zwłaszcza w Zagłębiu Saary i Nadrenji przybrały poważne rozmiary. Na placach targowych w różnych miejscowościach wznoszono okrzyki przeciw rządowi. W Trewirze aresztowano 80 osób. W Saarbrücken w manifestacjach wzięli udział nawet umundurowani hitlerowcy. Aresztowano tam przeszło 700 osób.

Poza tem uwydatniła się rzekomo silna agitacja antyhitlerowska, a na murach fabryk i domów mieszkalnych porozklejano afisze z odezwaniami: „My chcemy chleba!”

Pełdziernik
9
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pośtańcy: 15-66 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jeż. 77-08 przy ul. Marsz. Pocha (naroz. Niegołowski) 77-52, Pl. Świętokrzyski 49-80 przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wilecki 66-35, W Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Dionizego m. | Franciszka Borg. w.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Domogosta | Tomiła

Słońca: wschód 6.07, zachód 17.11
Długość dnia 11 godzin 04 minut
Księżyc: wschód 24.41, zachód 14.45
Faza: 6 dzień przed nowiem

Pogrzeby
Dziś: Sp. Marji Haliny z Warszawskich Witkowskiej o godz. 15 z kapł. szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Kazimierza Zymalskiego o godz. 15.30 z kapł. szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Heleny z Weichertów Klugowej o godz. 16 z kapł. cement. Św. Marcina, ul. Bukowska.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Rose-Marie”.
Teatr Polski: Dziś — „Był sobie wiezień”. (premiera). Występ gościnny M. Mażyńskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Szkłanka wody”.

Komunikat meteorologiczny
W południowych dzielnicach Polski utrzymywała się pogoda pochmurna z opadami w postaci deszczu na nizinach, a śniegu w górach. W pozostałej części kraju było chmurno z większymi przejaśnieniami na Pomorzu i w Wielkopolsce. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 5 st. na Hali Gasienicowej, 0 st. w Zakopanem, 3 st. we Lwowie, Cieszyń, Kielcach, Radomiu i Łodzi, 4 st. w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Katowicach i Zaleszczykach, 5 st. w Białymstoku, 6 st. w Poznaniu, Łucku i Toruniu, 8 st. w Bydgoszczy, a 9 st. w Gdyni.
Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 9 bm.: Na Polesiu, Podolu, Wołyniu i w Małopolsce: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północne i północno-wschodnie. W pozostałych dzielnicach po mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura do 8 st. Słabe wiatry północno-wschodnie.

Śnieg w Tatrach
Zakopane. (PAT.) Śnieg, padający przez całą środę i czwartek, okrył Zakopane i doliny podtatrzańskie kilkucentymetrową warstwą i utrzymuje się już nie tylko na polach, drzewach i dachach, ale również na jezdniach i ulicach. W następstwie tego pojawiły się w czwartek rano pierwsze sanki, co należy w Zakopanem o tej porze do rzadkich wypadków. W górach warstwa śniegu wynosi już kilkadziesiąt centymetrów, stwarzając niezwykle, jak na tę porę, warunki narciarskie.

Praca wychowawcza rodziny i szkoły
Seksja Pedagogiczna przy I. Sodalicii Pań Miejskich podaje do wiadomości, że zebranie odbędzie się w piątek 9 b. m. o godz. 17 na sali Księgarni św. Wojciecha.
Referat wygłosi p. dr. Irena Hoppówna, dyrektorka gimnazjum im. gen. Zamoyskiej, na temat: „Praca wychowawcza rodziny i szkoły”.
Prosi się o liczny udział w zebraniu.

Echa gdańskie

Odpowiedź na pismo Greisera do L. N.

Genewa. (PAT.) Sekretariat Ligi Narodów ogłasza listy, wymienione przez prezydenta senatu Greisera i sekretarza generalnego Ligi Avenola w sprawie decyzji Rady Ligi z dnia 5 b. m. (Treść listu p. Greisera ogłosiliśmy w wydaniu porannym na 7 bm.).

W odpowiedzi swej p. Avenol zwraca uwagę prezydenta senatu, że już 25 września w czasie dyskusji nad incydentem z krążownikiem „Leipzig”, sprawozdawca p. Eden oświadczył w obecności przedstawicieli senatu

Boettchera, iż ma zamiar zwołać w najbliższym czasie komitet trzech celów przedłożenia raportu Radzie. Poza tym p. Boettcher został kilkakrotnie powiadomiony przez sekretariat o możliwości dyskusji w najbliższych dniach nad sprawami gdańskimi. — Kiedy 5 października Rada Ligi zdecydowała podjąć dyskusję nad sprawą gdańską, p. Avenol nie widział możliwości doradzenia przewodniczącemu rady odroczenia dyskusji.

Wyroki na socjalistów

Gdańsk. (PAT.) Zaareztowani podczas rewizji w gmachu „Danziger Volksstimme” i w biurze partii socjalistycznej odpowiadali wczoraj przed sądem w trybie przyspieszonym pod zarzutem posiadania broni. Wszyscy oświadczają zgodnie, że broń nie była ich własnością i że musiała być przez nieznanych osobników podrzucona. Pomimo to sąd skazał sekretarza stronnictwa socjalistycznego, pośła Maua, na 500 guldenów grzywny, uwalniając jednak prezesa młodzieży socjalistycznej Rathmanna od winy i kary (prokurator żądał uwolnienia obu). Pośel socjalistyczny Godau skazany został na 1 miesiąc więzienia (prokurator żądał tylko ukarania grzywną w wysokości 250 guldenów).

Dalej skazani zostali inkasent stronnictwa socjalistycznego w miejscowości Kriefkohl Kindler oraz delegat socjalistyczny Hoppe z miejscowości Loebiau, każdy po 50 guldenów grzywny. Wydawca socjalistycznej „Danziger Volksstimme” Fooken ukarany został grzywną w wysokości 1 tysiąca guldenów (prokurator żądał 500 gld.). Współoskarżeni ekspedjent

„Danziger Volksstimme” Leschner, redaktor odpowiedzialny tego pisma, Adomat oraz pracownicy handlowi „Danziger Volksstimme” Kunze i Marquardt zostali uwolnieni od winy i kary, a koszty sądowe ponosi senat.

Czesi kolonizują Kenyę

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Pragi: Krają tu pogłoska, że rząd angielski zwrócił się do Czechosłowacji o wysłanie do kolonii Kenya pewnej ilości kolonistów Czechów. Powodem tej propozycji jest brak kolonistów w Anglii i niechęć do poszukiwania ich wśród obywateli wielkich mocarstw w obawie, że te państwa będą później interwenjowały w obronie swoich obywateli.

Aresztowanie narodowców

Radomsko. (Tel. wł.) W nocy na 7 bm. w Radomsku aresztowani zostali członkowie Str. Nar. pp. Jan Koper i Perliński Kazimierz. Powodem aresztowania było pobicie Żyda. Aresztowani przebywają w areszcie radomszczańskim.

Telegram z „Daru Pomorza“

Gdynia. (PAT.) Dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni komandor Kocianowski otrzymał dziś ze statku „Dar Pomorza” depeszę następującej treści: „7 października mijamy Madagę. Na statku wszystko w porządku. Był okres przeciwnych południowo - zachodnich wiatrów. Obecnie wiatr chociaż słaby ale pomysłny. Uczniowie sprawują się dobrze. Nastroj dobry”.

Kolej Śląsk — Gdynia

Warszawa. (Tel. wł.) Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rozpoczyna się rozmowy z udziałowcami francuskimi w Polsko - Francuskim Towarzystwie Kolejowym, które zajmuje się rozbudową magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Delegacja polska wyjeżdża do Paryża w sobotę. Jak wiadomo, z pierwszej transzy pożyczki udzielonej przez powyższe towarzystwo w wysokości 400 milionów franków zbudowano jeden tor magistrali. (w)

Niezwykłe wypadki śmierci

Warszawa. (Tel. wł.) Przy ul. 6 sierpnia 25, zmarła 5 października o godz. 21.30 77-letnia Jadwiga Szembartowa.

Tegoż dnia 15 minut później w majątku Bodzechów zmarł syn Szembartowej, 43-letni Józef, porucznik rezerwy, naczelnik szarży pod Rokitną. (w)

Wielka katastrofa autobusu

Casablanca. (PAT.) W okolicach m. Safi wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa. Autokar komunikacji międzyimiastowej wjechał na zakręcie na samochód ciężarowy, naładowany kamieniami i uległ całkowitemu rozbiciu. Ofiarą katastrofy padło 6 osób zabitych i 16 rannych, z których większość w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Władze wdrożyły śledztwo.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Pożar w mieszkaniu.** — Wczoraj późnym wieczorem powstał w mieszkaniu przy ul. Bronisława Pierackiego nr. 17 pożar. Ogień powstał w niezajętym mieszkaniu, a zapaliła się belka pod piecem. Miejska straż pożarna ogień łatwo stłumiła. (kl.)

— **Wypadek przy pracy.** W fabryce H. Cegielski na Głównej uległ wypadkowi 46-letni Stanisław Kępiński, mianowicie odniósł zwichnięcie palca u ręki. — Przywołane na miejsce wypadku pogotowie przewiozło p. Kępińskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl.)

— **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj po południu wpadł pod tramwaj linii 7 w pobliżu dworca autobusowego 24-letni Feliks Krause, mieszkający przy ul. Gołtyńskiej 26. Wskutek tego wypadku odniósł p. Krause dotkliwe obrażenia wewnętrzne i prawdopodobnie złamanie kilku żeber. Przywołane na miejsce pogotowie (66-66), po udzieleniu doraźnej pomocy, przewiozło niebezpiecznego do szpitala miejskiego. (kl.)

KINOTEATR »SŁOŃCE« KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 9-go października 1936 r.

WIELKA UROCZYSTA PREMIERA

Rzadko kiedy zbliżającej się premii towarzyszy tak wielkie zainteresowanie, jak w tym wypadku. Mimo, że film „Pasteur” miał być wypuszczony dopiero za miesiąc, to jednak pod naciskiem zainteresowania publiczności i za radą wybitnych przedstawicieli świata artystycznego postanowiliśmy wystawić go niebawem arcydzieło natychmiast.



PAUL MUNI

PASTEUR

jednego z prawdziwie wielkich bohaterów wszystkich czasów - człowieka, który narodził się tysiącokrotnie na śmierć, aby być mogły nieszczęsne miliony. Jest to film, który pokażemy Wam ze szczerą dumą, polecając go tak, jak nie polecaliśmy jeszcze żadnego filmu. „Pasteur” stanie się najświetniejszym wizerunkiem Woszych doświadczeń filmowych i tematem rozmów przez długie, długie miesiące.

— Dyrekcja Kina



29) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

— Ale, cóż sobie myślisz, — zaprzeczyła, — takie ciężkie czasy!
Mocny Boże! Jak to trudno z kobietami, ona zawsze jeszcze nic nie rozumiała. A teraz podeszła do niego i starała się nawet uśmiechnąć. Miała dużo pudru na policzkach, pragnęła zatuszować cienie pod zapłakanymi oczyma.
— Bądź zdrow, — powiedziała, — to już się jakoś wszystko ułoży. A za nim odpłyniesz, nie zapomnij...
— Jakto, — nie pozwolił jej skończyć, — więc jego żałujesz, a mnie nie żal ci wypędzić z domu?
Ot, macie, zaraz znów zakręciły jej się łzy w oczach. Bezradnie opuściła ręce i padła w najbliższy fotel. Cały puder na nie się przysiadł.
Obok w składzie ktoś chrząknął i rozmawiał po cichu. Widocznie klientki się niecierpliwiły. Andersson czuł się barbarzyńcą, zamęczającym niewinną ofiarę.

— No, dobrze, dobrze już. Idź do swoich obowiązków, jesteś dzielną kobietą, — powiedział. — Ale jutro przyjdę, i wówczas wszystko się zmieni, tak czy inaczej.
Dziś, gdy w spokoju rozmyślał przejścia dwóch dni, nie był już tak pewny sprawy. Nawet Słomian wydał mu się wczoraj inny, niż w pierwszy wieczór na statku. Ładził się, że odzyska dawny nieograniczony wpływ na Ernę, a przecież nie znalazł w niej tak wyraźnego oddźwięku, jakiego pragnął. Cóż miało stać się teraz? Ernę pozostawić tutaj? Wraz z dzieckiem, na które może przybrany ojciec będzie patrzył niechętnym okiem? Dziś już nie był pewien, czy może Erna właśnie tamtego nie pokochała całym sercem. A może Słomian nie wróci? Może po raz drugi, i znów dzięki niemu, Anderssonowi, przyjdzie jej wykosztować mękę samotności i odrzuconej miłości? Ach, nigdy już nie zazna spokoju, jeżeli nie weźmie na siebie i tylko na sie-

bie odpowiedzialności za wszystko, cokolwiek uczyni.

Piękna zrobiła się pogoda, dopiero wiosna, a już upał niczem w czerwcu. Morze stało się cichutkie i tak jasno-błękitne, że prawie bezbarwne. Dużo ludzi na ulicach. Spieszą we wszystkie strony, załatwiają interesy i są radosi, że uciekli z mrocznego domu, gdzie jeszcze czaję się po kątach chłody i nastroje zimy.

Irma i Aniela spacerują powoli, wiały się pod rękę. Umalowane są i pachnące, prawdziwe damy, nie można im też odmówić bynajmniej szyku. Zwłaszcza Aniela jak zwykle góruje nad przyjaciółką, zawsze umie sobie nadać szczególnego pieprzku. Mężczyźni odwracają się za nimi. Nawet stary Sztumm patrzy z upodobaniem, aczkolwiek nie darzą go nawet spojrzeniem. Przechodzą przez ulicę i stają przed oknem wystawowym pani Erny. Chichoczą tam chyba z pół godziny.

Ojciec Sztumm grzeje się na ławeczce. Idylliczna checza wygląda trochę jak eksponat w muzeum ludoznawczym. Opodal, w cieniu nowego domu, stoi dwuosobowy Ford, znak, że Leon już jest w biurze. Ot, widać go, wychodzi właśnie z bramy i zmierzza do samochodu, ale spostrzegłszy

ojca przed domem, podchodzi się przywitać:

— Kęne chces jachać? — pyta stary.

— Do budowniczego. Coś się nie zgadza w rachunkach. Tyle kłopotu z tym nowym domem, że...

— Piankny dom wybudowałeś, synu — chwali ojciec i wyjmuje z ust zimną fajkę, której lekarz zabronił mu palić naczczo.

— Piękny jak piękny, — krzywi się Leon, — jakby taki sam wybudować w Gdańsku, toby kosztował niewiele więcej, a czynszu przyniósłby jeszcze raz tyle. Wogóle gdyby można pracować swobodnie z Niemcami, toby się jakoś dało wyleźć z wszystkich trudności. Przecież nasza naturalna droga...

— Interesy idą źle? — nie daje się zagadać ojciec.

— Nieee... — odpowiada niechętnie. — Nie można powiedzieć. Ale cóż to jest wobec przedwojennych czasów, kiedy był jeden kraj bez tych wszystkich granic. Dawniej dobry kupiec mógł w dziesięciu latach zbić w Gdańsku majątek, a tutaj przy tych wszystkich przepisach i polskich porządkach...

(Dalszy ciąg nastąpi).

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś wznowienie „Rose-Marie”, melodyjnej operetki, cieszącej się w sezonie zeszłym rekordem powodzeniem. Pięćdziesiątą przedstawię — to chyba najlepsza reklama. W rolach głównych: pełna wdzięku para J. Musielewska i R. Peter, którym dzielnie sekunduje zespół z pp. Grabowską, Majchrzakówną, Trojanowską, Cirinem, Gruszczyńskim, Horskim i reżyserem Sendeckim na czele. — Kierownictwo muzyczne kapelm. p. W. Buchwald.

W sobotę po raz trzeci „Goplana” Żelęńskiego.

Z Teatru Polskiego

Marjusz Maszyński, znakomity artysta scen warszawskich, i premiera świetnej komedji „Był sobie więzień”, oto dwie atrakcje dzisiejszego wieczoru w Teatrze Polskim. Nic dziwnego, że publiczność tłumnie odwiedza okienko kasy teatru, wykupując bilety na cztery ogłaszane występy ulubieńca całej Polski. Pełną obsadę stanowią pp. Gliński, Hańcza, Jaworski, Kierczyński, Oranowska, Roślan, Zasadzianka i Żbikowska. Reżyserja M. Maszyńskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro „Szkłanka wody”, grana codziennie przy szalenie wypełnionej widowni.

Dyrekcja teatru, chcąc dać możność zapoznania się z komedią Scribe'a młodzieży szkolnej, daje w sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu specjalne przedstawienie dla szkół. Zgłoszenia w tej sprawie przyjmuje kancelaria w godzinach od 12—13, telefon 70-36.

W niedzielę po południu nieodwołalnie po raz ostatni po cenach zniżonych komedja Krzewińskiego „Pierwszy występ pani premierowej”.

Rose-Marie na ekranie

Dzisiaj, w piątek, odbędzie się w kinach „Apollo” i „Metropolis” premiera wielkiego atrakcyjnego filmu muzycznego na tle znanej operetki Frimela „Rose-Marie”. W czołowych rolach ujrzymy uroczą Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy, śpiewaka o pięknym głosie. Wspaniały ten film, wesoły, pogodny i żywiołowy, wyreżyserował twórca wielu głośnych i pierwszorzędných filmów, Van Dyke.

Lot Warszawa — Ateny

Warszawa. (PAT). Wczoraj o g. 15,15 na lotnisku cywilnym na Okęciu wylądował samolot komunikacyjny P. L. L. „Lot” „Douglas”, którym powrócił z Aten oficjalna delegacja polska z wiceprezesa komunikacji Bobkowskim z lotu inauguracyjnego nowego szlaku lotniczego łączącego lotniskami między Warszawą i Atenami.

Ostatni etap lotu z Bukaresztu do Warszawy odbył się w sprzyjających warunkach atmosferycznych, na wysokości między 3000—4000 metrów, w czasie 3 i pół godz. bez lądowania we Lwowie.

Powracającą delegację powitali w porcie lotniczym przedstawiciele P. L. L. „Lot” z dyr. Wilczyńskim.

Sprawa zająć gdyńskich w apelacji

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa głośnych zająć w czerwcu rb. w Gdyni.

W dniu 7 czerwca odbyło się zebranie strajkujących, na którym odrzucono projekt nowej umowy zbiorowej, gdyż nie określała ona warunków pracy i płacy niektórych gałęzi przemysłu budowlanego. W dniu 8 czerwca przed świetlicą socjalistyczną T. U. R-u doszło do pierwszych manifestacji. Stąd znaczna grupa demonstrantów ruszyła do „Domu Emigracyjnego”, gdzie rozprężyła pracujących robotników.

W związku z zaostreniem sytuacji strajkowej na dzień 9 czerwca zwołano wiec do Chyloni, w którym uczestniczyły wszystkie związki zawodowe robotnicze. Na wiecu tym przemówienie wygłosił Jędrzejczyk. Po wyłonieniu się komitetu strajkowego zebrani robotnicy ruszyli pochodem do Gdyni, rozpraszając po drodze pracujących robotników. Policja usiłowała zapobiec ekscesom. Wobec jednak groźnej postawy tłumów, z których zaczęły się sypać kamienie i padać strzały, oddała po ostrzeżeniu salwę. W wyniku tego 9 osób zostało rannych, z których jedna wkrótce zmarła. W dniu tym udało się policji opłacać sytuację.

12 czerwca ekscesy strajkujących robotników powtórzyły się znowu, choć w mniejszym zakresie.

W wyniku wdrożonych przez policję dochodzeń 10 osób z pośród demonstrantów zostało aresztowanych i postawionych w stan oskarżenia o podburzanie do zająć, względnie uczestniczenie w rozruchach. Sąd okręgowy w Gdyni wyrokiem z dnia 11 sierpnia rb. skazał głównego oskarżonego Lecha Kunickiego na 3 lata więzienia, Zygmunta Jędrzejczyka na 2 lata więzienia, Artura Golemskiego na 14 miesięcy więzienia, Stanisława Cużę, Ignacego Cyplika i Józefa Bacika na karę po 6 miesięcy więzienia oraz Edwarda Bonisławskiego na 7 miesięcy więzienia. Trzech oskarżonych sąd u niewinął.

Od wyroku tego odwołali się zarówno prokurator, jak oskarżeni do sądu apelacyjnego w Poznaniu, który po przeprowadzeniu rozprawy orzeczenie pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdził. (K)

Żyd skazany za uwodzenie

Koło. (Tel. wł.). W dniu 7 bm. odbyła się rozprawa karna przed sądem okręgowym Kalisza na sesji wyjazdowej w Kole przeciw Żydowi Jakóbowi Szyi, mieszkańcowi miasta Koła, oskarżonemu o to, że sprowadzał podstępem do swego mieszkania młode dziewczęta i zmuszał je do nierządu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków uznał winę oskarżonego Żyda Jakóba Szyi za całkowicie udowodnioną i skazał go na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg dziesięciu lat.

Wokoło sprawy

Parylewiczowej

Kraków. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie Parylewiczowej trwa i wiadomo jeszcze kiedy zostanie ukończona.

Nie brak w związku z aferą Parylewiczowej ludzi, którzy usiłują wyzyskać tę brudną sprawę dla swoich celów.

M. in. w sierpniu b. r. do sędziego Korusiewicza, który prowadzi w tej sprawie śledztwo wpłynął list anonimowy, poruszający sprawę cywilną Władysława Wachla, pracownika firmy Olszewski w Krakowie. Autor listu stwierdza, że w I instancji tej sprawy interwenjowała Parylewiczowa, w związku z czym wyrok wypadł

na niekorzyść Wachla. Okazało się, iż sprawa ta była sprawą alimentacyjną. W I instancji Wachel przegrał ją i w najbliższym czasie miała się odbyć rozprawa apelacyjna. Otóż Wachel chcąc uzyskać przychylny dla siebie wyrok, wysłał do sądu ten anonim. Ustalono, że list pisał przyjacielka Wachla, Józefa G., która przysłała się obecnie do wszystkiego, stwierdzając, że działała pod wpływem Wachla. Wachla osadzono w więzieniu.

Podobnych spraw jest więcej.

Samobójstwo skazanego za czyny niemoralne

Koło. (Tel. wł.). W dniu 7 bm. w godzinach wieczornych odbyła się rozprawa karna przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Kole, przeciw b. komendantowi Związku Strzeleckiego na powiat kolski, p. Marjanowi Lewandowskiemu, oskarżonemu o deprowanie nieletnich dziewcząt.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego w Kaliszu, sędziego Matuszewicza, skazał Lewandowskiego na 3 lata więzienia.

Ze względu na wysoki wymiar kary i na to, że Lewandowski mógłby się przed wykonaniem kary ukrywać, prokurator zarządził bezwzględny areszt skazanego i polecił znajdującym się na sali posterunkowym odprowadzić go do więzienia.

Kilka minut potem wkroczył na

salę sądową policjant i zameldował prokuratorowi, że skazany Lewandowski popełnił w więzieniu samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.

Zawałił się dom w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe na ul. Malczewskiego zawałił się część dwu-piętrowego domu i zniszczyła mieszkanie lekarza, dra Boryszewskiego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nikt z mieszkańców domu nie doznał szwanku, jednakowoż nie obeszło się bez ofiar w ludziach, jedna bowiem osoba zmarła z przerażenia. (W)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 10. 1936 r.

Dewizy:			
trans.	sprzed	kup.	
Belgia	89.45	89.63	89.27
Berlin	—	212.73	211.94
Gdańsk	—	100.20	99.80
Amsterdam	284.20	284.90	283.50
Kopenhaga	—	116.44	115.86
London	26.02	26.09	25.95
Nowy Jork czk	5.31 1/8	5.32 3/8	5.29 7/8
Nowy Jork kabel	5.31 3/8	5.32 5/8	5.30 1/8
Oslo	—	130.93	130.27
Paryż	24.83	24.89	24.77
Sztokholm	134.—	134.33	133.67
Szwajcaria	122.50	122.80	122.20
Wiedeń	—	99.20	98.80
Helsinki	—	11.50	11.44
Montreal	—	5.31	5.28 1/2

Tendencja niejednolita.

Waluty:			
	sprzed	kup.	
Belgi belgijskie	89.63	89.20	
Dolary amerykańskie	5.31 1/2	5.28 1/2	
Dolary kanadyjskie	5.30 1/2	5.27 1/2	
Florenty holenderskie	284.90	283.20	
Franki francuskie	24.89	24.75	
Franki szwajcarskie	122.80	122.—	
Funt agielskie	26.09	25.93	
Guldeny gdańskie	100.20	99.20	
Korony duńskie	116.44	115.60	
Korony norweskie	130.93	129.95	
Korony szwedzkie	134.33	133.35	
Marki fińskie	11.50	11.30	
Marki niemieckie	136.—	130.—	
Marki niemieckie srebrne	147.—	141.—	
Szylingi austrijskie	99.—	98.—	

Obligacje i papiery wartościowe:			
3% poz. inwestyc. I-sza em.	64.25		
3% poz. inwestyc. II-ga em.	65.25		
5% poz. konwers.	52.—		
6% poz. dolarowa	74.—		
4% poz. premj. dolarowa	48.—		
7% poz. stabiliz.	50.50		
w drobnym	50.50		
4 1/2% ziemskie seria 5	45.75		

Tendencja dla pożyczek mocna, dla listów nieco słabsza.

Akcje w zlocie:			
Bank Polski	109.—		
Cukier	29.75		
Węgiel	16.25		
Lilpop	15.—		
Ostrowiec	32.—		
Starachowice	36.25		

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Kamienice
narożnikowa, śródmieście, składami, donosi 16.000 przy wpłacie 60.000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 341

Kamienica
3-piętrowa, olbrzymi narożnik na Łazarzu 70 metrów frontu, 115 tysięcy, wylaty 70 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 459

Poszukuję
kupna willi na Łazarzu za gotówkę, z podaniem ceny i dalszych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 22 162

Kupię
dom przy wpłacie 20 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 138

Kamienice
niepodleg. ochronie lokatorów 70 do 80 tys. kupię. Szczegółowe oferty tylko gospodarzy do Kurjera Pozn. zdg 22 318

7. SPRZEDAŻE

Deski
stolarskie 25 m/m korzystnie sprzedam. Pawlak firmie Hartwig Towarowa. telefon 15-84. zdr 21 443

Zabytki Wielkopolskie

I—V Tow. Przyj. Szt. P. Ruciński, Pałace i dwory sprzedam 40 zł. 40 książek niemieckich (filozof. rel. szt.) 15 niem. o Tyrolu kraj. (sztuka) stan wzorowy 30 zł. Oferty Kurjer Poznański n 18 642

Motory
elekt. 5 i 14 P. S. prad stały. Odpowiedź znakcz. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 217

Kocioł
parowy 40,75 m² powierzchni — ogrzewalnej, maszyna parowa 16 KM. tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 147

Powóz
pohrabiowski, kryty marki Jos. Neuss, Berlin mało używany na sprzedaż w Gnieźnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 723

Pięknie
grać na pianinie bez nauki może każdy dostawie amerykań. pianole, okazujecie sprzedam z rolkami. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 22 214

Paniom
polecić mogę magazyn artykułów damskich, pończoch i bielizny za 7.000.— Oferty Kurjer Pozn. ng 17 903

23. ROZMAITE

Ślubne

zaproszenia najtaniej Ekspres-druk, Grudnia 5, dr 2334

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Służąca

z praniem i gotowaniem: szuka posady od 15. 10. 1936. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 279

Młodsza

poszukuje posługi lub jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 300

Dziewczyna

przyjmuje posadę do wszelkiej pracy domowej, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 064

Służąca

z gotowaniem, samodzielna poszukuje posady od 15. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 268

Panna

uczciwa, do lepszego domu, z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 342

Starsza

przychodnia szuka miejsca z gotowaniem i szyciem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 202

Gospoia

z samodzielnym, dobrem gotowaniem szuka posady od 15. 10. — Oferty Kurjer Poznański zdg 22 221

Kucharka

służąca, uczciwa poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 169

Służąca

z dobrem gotowaniem, uczciwa, czysta, poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 168

Starsza

dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 158

b) Inni

Kucharz

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 692

Ekspedjentka

branży piekarsko — cukierniczej szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 747

8-mio

klasistka, pisze na maszynie poszukuje posady biurowej, albo kasyjki z kaucją. Oferty „Oredow-nik. Łódź. „Kaucja”. ng 18 555

Szukam

posady woźnego, inkasenta, ewtl. robotnika. Ewtl. złoże kaucję. — Oferty Kurjer Poznański zdg 21 936

Uczeń

kelnerski rok praktyki poszukuje posady, miejscowości obojętnej. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 479

Ślusarz

maszynowy szofer z prowincji, kawaler poszukuje posady. kaucja 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 316/17

Żelazniak — kolonjalista

po wojsku, biegły, polski, niemiecki, skromne wynagrodzenie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 629

Inteligentna

panienka przyjmie posadę samodzielną gospoia u samotnej osoby. Miejscowość obojętnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 430

Dwie

młode inteligentne panienki poszukują pracy, najchętniej do restauracji — kawiarni od zaraz — 15-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 395

Techniczna dentyst.

asystent, biegła operatywnie, kan-czku, złoże poszukuje posady zaraz lub 1. 11. br. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 754

Młynarz

kawaler, lat 25, samodzielny, obeznany, motorami gazowymi, poszukuje posady. Zgłoszenia agencja Kurjera Pozn. Książ, Wlkp. n 18 648

29. ROZRYWKA

„Armia Ewy”

Przepyszna salonowa komedja, melodii — muzyki.

Kinoteatr „Sfinks”

zdg 22 235

„Kapelusz”

modnie prefasonowany odświęzony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 85 745

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1936 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznej 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149